

Sygn. akt I ACa 971/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Artur Żymelka
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko J. P.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 maja 2014 r., sygn. akt I C 654/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) zobowiązuje pozwanego J. P. do złożenia na tablicy ogłoszeń w gmachu Urzędu Miasta B. oraz na pierwszej stronie gazety (...), wydawanej przez (...) Ośrodek (...), oświadczenia o następującej treści: „Przepraszam pana B. P. – Burmistrza miasta B. – za to, iż pomówiłem go w zgłoszonym przeze mnie zdaniu odrębnym do opinii Komisji Rewizyjnej z wykonania budżetu za rok 2011. Jednocześnie przyznaję, że pomówienie to, jako niekorespondujące z rzeczywistością, naruszyło dobra osobiste pana B. P. i tym samym wyrządziło mu krzywdę jako człowiekowi i funkcjonariuszowi publicznemu”;

2) zasądza od pozwanego J. P. na rzecz (...) Ośrodka Pomocy (...) położonego w B. przy ul. (...) kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych;

3) w pozostałym zakresie powództwo oddala;

4) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.727 (tysiąc siedemset dwadzieścia siedem) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.470 (tysiąc czterysta siedemdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. I ACa 971/14

UZASADNIENIE

Powód B. P. wniósł o stwierdzenie, że pozwany J. P. dopuścił się naruszenia jego dóbr osobistych w postaci czci, godności, dobrego imienia i zaufania społecznego, domagając się zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia o treści wskazanej w pozwie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta B. oraz położonych na terenie Gminy B., a także na pierwszych stronach gazet: (...) w wydaniu piątkowym, tygodnika (...) oraz gazety (...). Wniósł również o zasądzenie od pozwanego na rzecz (...) Ośrodka Pomocy (...) kwoty 10.000 zł.

W uzasadnieniu powód podnosił, że sprawuje urząd burmistrza B., a pozwany w zdaniu odrębnym, zgłoszonym przeciwko udzieleniu powodowi absolutorium, bezpodstawnie zarzucił mu popełnienie przestępstwa korupcji.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Argumentował, że jako radny i członek komisji rewizyjnej ma prawo i obowiązek wypowiadać się na temat działalności organu wykonawczego gminy, a jego wypowiedź dotyczyła wyłącznie oceny wypełniania przez burmistrza ustawowych zadań i kompetencji. Powołał się na koncepcję szerszych granic dopuszczalnej krytyki wobec osób pełniących funkcje publiczne, wskazując dodatkowo, iż słowa „korupcja” użył w rozumieniu niewłaściwego, niegospodarnego dysponowania środkami publicznymi, co uchyła bezprawność działania pozwanego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.577 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że stan faktyczny sprawy nie jest sporny. W ocenie Sądu poza sporem pozostawało, że pozwany był autorem zdania odrębnego, w którym zawarty był kwestionowany przez powoda fragment zaczynający się od słów „korupcją należy nazwać”. Słowa te były odczytane na sesji absolutoryjnej dotyczącej wykonania budżetu. Na temat tej wypowiedzi toczyła się dyskusja publiczna.

W tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powoda za bezzasadne, argumentując, iż w realiach sprawy obiektywnie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, bowiem powód nie wykazał, aby radni i mieszkańcy gminy B. odebrali kwestionowane słowa pozwanego jako zarzut popełnienia przestępstwa korupcji. Sąd wskazał następnie, iż pozwany nie naruszył granic wypowiedzi w debacie publicznej i miał prawo do własnej, krytycznej oceny umowy zawartej przez powoda jako burmistrza. Pozwany zdefiniował pojęcie „korupcja” dla potrzeb swojej wypowiedzi i nie zostało ono przez niego użyte w odniesieniu do powoda, a w szczególności nie pojawiło się w kontekście zarzutu popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa. Reasumując swoje rozważania Sąd I instancji uznał, że żądanie powoda nie znajduje oparcia w przepisach art. 24 k.c., art. 448 k.c. oraz art. 189 k.p.c. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożył powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Skarżący zarzucał:

1. brak rozpoznania istoty sprawy, tj. brak posłużenia się przez Sąd I instancji kryterium obiektywnym w ocenie naruszenia dóbr osobistych;
2. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, iż pozwany nie naruszył dóbr osobistych;
3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa z uwagi na to, iż powód nie udowodnił, aby ktokolwiek odebrał słowa pozwanego jako zarzut popełnienia przestępstwa w sytuacji, w jakiej przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty, a nie oceny faktów przez osoby trzecie;
4. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej, jak również brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego;
5. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego językoznawcy języka polskiego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda w dużej mierze zasługiwała na uwzględnienie.

Generalnie ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny sprawy (w zakresie okoliczności bezspornych) jest prawidłowy i w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela te ustalenia i przyjmuje za własne.

Rozpoznając apelację sąd odwoławczy nie ogranicza się jednak wyłącznie do rozpoznania zarzutów apelacyjnych, a w dalszym ciągu rozpoznaje sprawę merytorycznie, co oznacza możliwość ponownej oceny zebranych przez sąd pierwszej instancji i dopuszczonych przezeń dowodów (nawet możliwość przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego) oraz poczynienie własnych ustaleń faktycznych, w tym odmiennych od sądu pierwszoinstancyjnego. Tym bardziej, jeśli skarżący zarzuca w apelacji naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Ocena prawna zasadności dochodzonego żądania musi być poprzedzona dokonaniem prawidłowych ustaleń faktycznych.

Po ponownym wszechstronnym rozważeniu zebranych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowodów, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił następujące fakty:

B. P. sprawuje urząd Burmistrza Miasta B., pozwany zaś jest radnym oraz członkiem Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w B.. Komisja Rewizyjna w dniu 4 czerwca 2012r. wydała opinię z wykonania budżetu za 2011r. oraz przeprowadziła stosowne kontrole w 2011r. i w pierwszej połowie 2012r., w tym skontrolowała Wydział Finansowy oraz przeanalizowała umowy zawarte z osobami fizycznymi oraz podmiotami gospodarczymi w 2011r. i 2012r. Opinia Komisji Rewizyjnej zakończona została wnioskiem do Rady Gminy B. o udzielenie burmistrzowi absolutorium za 2011r. J. P. jako jedyny głosował przeciwko udzieleniu absolutorium, zgłaszając zdanie odrębne, w którym napisał, iż „korupcją należy nazwać zawarcie w dniu 30.06.2011r. na okres 1.07.2011r. – 31.12.2012r. umowy z panią E. K. ...”. Opinia Komisji wraz ze zdaniem odrębnym została odczytana na otwartej sesji Rady Miasta B., dokument został też opublikowany na stronie internetowej Urzędu Miasta, gdzie zapoznali się z nim mieszkańcy B. (dowód: opinia komisji rewizyjnej wraz ze zdaniem odrębnym k. 8-23v, wydruk ze strony internetowej UM k. 24, protokół z obrad k. 65-71, zeznania świadka R. W. – nagranie z rozprawy z dnia 27.05.2013r. min. 00:53:36-01:22:51 k. 224, przesłuchanie stron – powód B. P. – nagranie z rozprawy z dnia 19.02.2014r. min. 00:01:06-00:15:56 k. 267).

Gmina B. reprezentowana przez burmistrza B. P. (zleceniodawca) w dniu 30 czerwca 2011r. zawarła z E. K. (zleceniobiorcą) umowę, na mocy której zleceniobiorca przyjął do wykonania usług doradztwa technicznego w zakresie inżynierii lądowej związanej z realizacją projektu reaktywacji przewozów pasażerskich na trasie kolejowej T. Miasto – B. – O.. Umowa została zawarta na czas określony od dnia 1 lipca 2011r. do dnia 31 grudnia 2012r. Za wykonanie tej umowy zleceniobiorca otrzymywał miesięczne wynagrodzenie ryczałtowe. E. K. ukończyła studia magisterskie na Wydziale (...),(...) na Akademii (...) w K.. Od 1976r. do 2000r. pracowała na stanowiskach technicznych związanych z budową i utrzymaniem linii kolejowych. Obecnie prowadzi własną działalność gospodarczą, zajmując się między innymi doradztwem w zakresie inżynierii lądowej i informatyki oraz zarządzaniem i obrotem nieruchomościami (dowód: umowa o świadczenie usług k. 46-47, faktury VAT k. 50-64v, curriculum vitae k. 157, zeznania świadka E. K. – nagranie z rozprawy z dnia 27.05.2013r. min. 00:08:51-00:53:36 k. 224).

B. P. w toku obrad Rady Miejskiej w B. informował na bieżąco o stanie realizacji projektu uruchomienia połączenia kolejowego do B.. E. K. przedłożyła Burmistrzowi Miasta B. informację dotyczącą prac wykonanych w ramach realizacji umowy oraz prezentację dotyczącą efektów tych prac (dowód: protokoły obrad k. 88-154v, pismo z 10.07.2012r. z załącznikami k. 158-175).

W stosunku do B. P. nie toczyło się nigdy żadne postępowania karne, w którym postawiono by mu zarzut popełnienia przestępstwa z art. 228 k.k., tj. sprzedajności osoby pełniącej funkcję publiczną (dowód: przesłuchanie stron – powód B. P. – nagranie z rozprawy z dnia 19.02.2014r. min. 00:01:06-00:15:56 k. 267).

W świetle powyższych ustaleń należy zatem przyznać słuszność skarżącemu w zakresie zarzutu braku wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji. Podkreślenia wymaga, iż Sąd Okręgowy przeprowadził wyczerpujące, wnikliwe postępowanie dowodowe, po czym ostatecznie w istocie ograniczył się do wskazania okoliczności bezspornych między stronami, co nie było wystarczające dla dokonania prawidłowej oceny materialnoprawnej dochodzonego roszczenia.

Rację ma skarżący także w zakresie zarzutu obrazy prawa procesowego, a to art. 227 kpc w zw. z art. 232 kpc, bowiem niezasadnie Sąd Okręgowy zarzucił powodowi niepodwołanie ciężarowi dowodowemu w zakresie wykazania, iż słowa pozwanego posądzające powoda o korupcję zostały odebrane przez osoby trzecie jako zarzut popełnienia przestępstwa. Faktem, którego wykazanie obciążało powoda, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu w sprawach o naruszenie dóbr osobistych, było to, czy pozwany użył słów określonej treści, która to okoliczność w niniejszej sprawie nie była nawet sporna między stronami. Do Sądu orzekającego należało rozstrzygnięcie, czy użycie tych słów może obiektywnie zostać uznane za naruszające dobra osobiste powoda, w szczególności czy powodowi zarzucone zostało popełnienie przestępstwa korupcji. Po stronie pozwanego leżało natomiast wykazanie, iż jego zachowanie nie nosiło znamion bezprawności.

Zarzut powoda naruszenia przez Sąd art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego językoznawcy języka polskiego należy natomiast uznać za niezasadny. Dowód ten jest bowiem nieprzydatny dla ustalenia faktu objętego tezą dowodową. Znaczenie słowa „korupcja” w języku polskim jest jasne i nie budzi wątpliwości w powszechnym odbiorze społecznym, zatem dokonywanie analizy tego pojęcia przy pomocy ekspertyzy biegłego nie jest konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzałoby wyłącznie do przedłużenia postępowania dowodowego.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny żądania powoda wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny nie podziela rozważań prawnych Sądu Okręgowego, gdyż przeprowadzone postępowanie dowodowe ponad wszelką wątpliwość wykazało, że roszczenie powoda jest usprawiedliwione co do zasady.

Dobra osobiste w polskim prawie cywilnym są ujmowane w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z osobą ludzką, decydujące o jej byciu, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem jej odrębności psychicznej i fizycznej, uznane powszechnie w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny

(por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 1997 r., sygn. II CR 187/77, LEX nr 7947, z dnia 6 maja 2010 r., sygn. II CSK 640/09, LEX nr 598758, a także red. E.Gniewek „Kodeks cywilny. Komentarz” C.H.Beck Warszawa 2011, str. 56, t. 2). O dokonaniu naruszenia dobra osobistego decyduje obiektywna ocena konkretnych okoliczności, a nie subiektywne odczucie osoby zainteresowanej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 maja 2010 r., sygn. I ACa 20/10, LEX nr 1120086). Subiektywne odczucie osoby i jej stan psychiczny nie mają decydującego znaczenia. Art. 23 kc zawiera przykłady dóbr osobistych, ale ich katalog jest otwarty. O ile przepis art. 23 kc statuuje samą zasadę ochrony dóbr osobistych, to przesłanki takiej ochrony zostały sprecyzowane w art. 24 § 1 kc. Ochrona ta została uzależniona od spełnienia dwóch przesłanek - zagrożenia lub naruszenia dobra (nie należy natomiast utożsamiać „naruszenia dobra osobistego” ze „szkodą”, której wystąpienie w tym przypadku nie jest przesłanką udzielenia ochrony) oraz bezprawnego charakteru działania wywołującego powyższy skutek

Cześć człowieka pozostaje pod ochroną prawa cywilnego, jako jedno z wymienionych w art. 23 kc dóbr osobistych. Przejawia się ona w dwóch aspektach – dobrym imieniu, którego naruszenie polega na pomawianiu innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub działalności, oraz godności osobistej, której naruszenie stanowi zniewagę. Cześć i godność, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego (por. A. Szpunar: Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979, s. 127 i n.; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 października 2002 roku, sygn. IV CKN 1402/00, LEX nr 78364 oraz z dnia 8 października 1987 roku, sygn. II CR 269/87, publ. OSNCP 4/89, poz. 66).

Z przepisu art. 24 § 1 kc wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszające będzie bezprawne. Pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się, opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy, bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Bezprawność stanowi więc kwalifikację przedmiotową czynu, ujmuje zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od elementu zawinienia. Ciężar wykazania, że w ogóle nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 kc spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego. To pozwany ponosi więc ryzyko procesowe niewykazania określonych okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie, że jego zachowania nie można uznać za bezprawne (Z. Radwański, Koncepcja praw podmiotowych osobistych, RPEiS 1998, nr 2, s. 8). W konsekwencji ocena bezprawności sprowadza się do ustalenia dwóch przesłanek: pozytywnej – w postaci naruszenia dobra osobistego, oraz negatywnej – braku szczególnych okoliczności usprawiedliwiających działanie sprawcy („kontratypów”), które skutkowało naruszeniem. Kontratypami, uchylającymi bezprawność naruszenia, są: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego, działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Kwestia bezprawności może być ujmowana także jako relacja, wyznaczana z uwagi na wzajemny stosunek wagi i doniosłości naruszonego prawa podmiotowego lub chronionego interesu prawnego do wagi i doniosłości prawa (np. prawa wolności wypowiedzi, prawa do krytyki, zasady wolności prasy, czy prawa obywateli do informacji), którego realizacja skutkowałą naruszeniem (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., sygn. III CZP 53/04, publ. OSNC 2005, z. 7-8, poz. 114, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 r., sygn. P 10/06, publ. OTK-A 2006, z. 9, poz. 128). Gdy, w okolicznościach konkretnej sprawy, prawo chroniące określone dobro przed danym działaniem, ma większą doniosłość aniżeli prawo naruszydciela, działanie osoby naruszającej dobro osobiste ma charakter bezprawny (por. J. Sadowski, Konflikt zasad – ochrona dóbr osobistych a wolność prasy, Warszawa 2008, s. 293).

W okolicznościach niniejszej sprawy należy stwierdzić, że pozwany sformułowaniem zawartym w zgłoszonym podczas obrad Rady Miejskiej zdaniu odrębnym, następnie opublikowanym na stronie internetowej Urzędu Miasta, naruszył dobra osobiste powoda w postaci czci, godności i dobrego imienia, narazając go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania dotychczasowych funkcji społecznych. Zachowanie powoda pozwany określił mianem „korupcji”, odnosząc się do zawartej przez B. P. z E. K. umowy o świadczenie usług. Uwzględniając obiektywne kryteria, zwyczajnie

przyjęte w danym środowisku, oraz ocenę rozsądnego, uczciwie myślącego człowieka, trzeba wyraźnie podkreślić, iż zarzut korupcji w każdych okolicznościach musi zostać uznany za szczególnie krzywdzący i godzący w dobre imię pomówionego. Osiąganie korzyści majątkowych w związku z pełnieniem funkcji publicznej jest jednoznacznie negatywnie oceniane przez lokalną społeczność, która wybrała danego funkcjonariusza publicznego, aby realizował jej interesy, oczekuje zatem od niego wysokich kwalifikacji moralnych do pełnienia tego stanowiska, w tym uczciwości, bezinteresowności i działania dla dobra ogółu. Zarzut korupcji podważa zaufania społeczne do rzetelności działań instytucji samorządowych. Nie można tym samym zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, iż użycie tego słowa naruszyło tylko subiektywne odczucia powoda. Niezależnie od indywidualnego poczucia wrażliwości powoda, typową, przeciętną reakcją na tego typu oskarżenie jest, iż pomówiony czuje się dotknięty, urażony, ma poczucie krzywdy i niesprawiedliwej oceny. Nie ma przy tym znaczenia w niniejszej sprawie, wbrew temu co wynika z rozważań prawnych Sądu I instancji, czy na skutek wypowiedzi pozwanego doszło, czy też nie doszło do udzielenia powodowi absolutorium. Samo użycie słowa „korupcja” naruszyło już dobre imię i cześć powoda. Odwołanie się, przy ocenie czy doszło do naruszenia czci, godności i dobrego imienia powoda, do kryteriów obiektywnych, oznacza bowiem uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010r., sygn. V CSK 19/10, publ. OSNC-ZD 2011/2/37). Stąd też, co już wskazano powyżej, niezasadne było obarczanie powoda ciężarem dowodowym w zakresie wykazania konkretnych reakcji w społeczeństwie na treść ogłoszonego przez pozwanego zdania odrębnego.

Pozwany, broniąc się przed zarzutem naruszenia dobra osobistego, wskazywał iż naruszenie to nie miało charakteru bezprawnego. Analizując podniesiony przez pozwanego argument o działaniu w imię uzasadnionego interesu społecznego w pierwszej kolejności wskazać zatem należy, iż działanie w obronie tego interesu nie jest samodzielną przesłanką wyłączającą bezprawność działania naruszającego dobra osobiste. Przy tym granicę wolności wypowiedzi w debacie publicznej przekraczają jedynie wypowiedzi przedstawiające nieprawdziwe informacje o osobach pełniących funkcje publiczne oraz zawierające opinie, które nie mają wystarczającego oparcia w faktach (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., sygn. II CSK 393/10, LEX nr 936486). Za utrwalony należy uznać pogląd, iż granice krytyki w stosunku do osób sprawujących funkcje publiczne są szersze niż do innych obywateli. Wobec polityków dopuszczalne jest używanie twardszych słów, bardziej stanowczych ocen, ostrzejszej satyry itd. Krytyka nie może jednak naruszyć godności człowieka. Rozszerzone granice dopuszczalnej krytyki osób sprawujących funkcje publiczne nie pozwalają także na publikowanie nieprawdy ani na nierzetelne wykorzystywanie materiałów prasowych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. II CKN 1095/99, publ. OSNC 2003, nr 3, poz. 42, z glosą R. Stefanickiego, publ. OSP 2002, z. 7–8, poz. 96).

W realiach niniejszej sprawy powód, jako Burmistrz B., podlega kontroli Rady Gminy, której członkiem jest pozwany. Bez wątplenia radni, jak również sami obywatele B., mają zatem prawo do krytyki działań organu wykonawczego gminy, bowiem jest to element podstawowych założeń funkcjonowania samorządu terytorialnego. Jak jednak podkreślono już wyżej, krytyka ta nie może być bezgraniczna. Oceniając bezprawność działań pozwanego należało więc ustalić, czy wykazał on, że formułowane przez niego wypowiedzi miały wystarczające oparcie w faktach.

Na gruncie aktualnego stanu prawnego nie można postawić tezy wykazującej większą wartość prawa dotyczącego wolności słowa (obejmującego prawo do krytyki) w porównaniu do ochrony dóbr osobistych, wśród których dobre imię znajduje szczególnie istotne miejsce. Przedmiotem obydwu praw są bowiem podstawowe wartości konstytucyjne. Rozstrzygnięcie kolizji między nimi musi nastąpić w odniesieniu do konkretnych okoliczności danej sprawy. W niniejszej sprawie pozwany musiałby więc wykazać, że naruszenie dobrego imienia strony powodowej pozostawało w adekwatnym stosunku do realizacji prawa do krytyki (lub innej zasady). Byłoby tak w sytuacji, kiedy realizacja prawa do krytyki służyłaby przykładowo ochronie interesów mieszkańców Gminy, zagrożonych rzeczywiście podejmowanymi przez burmistrza B. działaniami sprzecznymi z prawem, noszącymi znamiona przestępstwa korupcji. Zgromadzony materiał dowodowy nie wskazywał jednak na takie okoliczności, a ustalony stan faktyczny prowadził do wniosków zgoła przeciwnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można przyjąć, by pozwany działał w ramach dozwolonej krytyki, czy też społecznie uzasadnionego interesu, gdyż ciężar gatunkowy stawianych oskarżeń (osiąganie korzyści majątkowych z pełnionej funkcji publicznej) był dla powoda jednoznacznie

obraźliwy, narażający jego reputację na znaczny uszczerbek a przede wszystkim nieadekwatny do rzeczywistego zachowania powoda w sprawowanym przez niego urzędzie. J. P. był w pełni świadomy skutków, jakie wywołuje stawianymi zarzutami. Zdawał sobie sprawę z tego, że nie posiada żadnych dowodów świadczących o popełnieniu przez powoda przestępstwa korupcji, nie zgłaszał tego zresztą organom ścigania i nie żądał wszczęcia postępowania karnego przeciwko powodowi. W toku postępowania pozwany argumentował, że w istocie chodziło mu o stwierdzenie pewnej niegospodarności, niewłaściwego prowadzenia polityki finansowej przez powoda. Sąd nie mógł jednak przyjąć, że pozwany sam sobie zdefiniował słowo „korupcja” i uznał za nie właśnie ową niegospodarność powoda (abstrahując już od faktu, czy niegospodarność ta po stronie powoda w ogóle wystąpiła, bowiem nie jest to przedmiotem niniejszego postępowania). Zdaniem Sądu Apelacyjnego rozumienie słowa „korupcja” jest oczywiste, bowiem słowo to powszechnie i jednoznacznie kojarzone jest w społeczeństwie z zachowaniem przestępczym, polegającym na nielegalnym przyjmowaniu korzyści majątkowych przez urzędników państwowych lub funkcjonariuszy publicznych (tzw. sprzedajność, łapownictwo), które to zachowanie jest penalizowane w art. 228 kk. Słownik języka polskiego definiuje słowo „korupcja” jako „przyjmowanie pieniędzy lub innych dóbr przez osoby urzędowe w zamian za korzystną dla kogoś decyzję urzędową lub naruszenie prawa” (zob. Inny Słownik Języka Polskiego. A...Ó, pod red. Mirosława Bańko, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2000, s. 685). Jeżeli pozwany chciał zarzucić powodowi niegospodarność, to powinien był – po rozważeniu właściwego doboru słów – użyć właśnie tego słowa, a nie zastępować go słowem „korupcja”. Wymaga w tym miejscu podkreślenia, że każdą krytykę można przecież sformułować w sposób nieuwłaczający godności krytykowanej osoby, przedstawiając fakty oraz ewentualnie ich obiektywną i rzetelną ocenę. Krytyka nie może być napastliwa, podyktowana względami osobistej animozji i zmierzająca do zniszczenia lub ośmieszenia krytykowanej osoby. Przede wszystkim nie może to zaś być krytyka która niepoparta jest żadnymi okolicznościami faktycznymi przemawiającymi za tym, że osoba krytykowana rzeczywiście dopuściła się właśnie tych naruszeń, które są jej zarzucane.

Reasumując, pozwany nie wykazał w niniejszym postępowaniu, aby jego zachowanie nie nosiło cech bezprawności, a tym samym, na podstawie art. 24 § 1 kc roszczenie powoda należało uznać za słuszne co do zasady. Z tych względów Sąd uwzględnił żądanie powoda w zakresie złożenia oświadczenia z przeprosinami przez pozwanego, jednak żądanie to zmodyfikował, orzekając o obowiązku umieszczenia ogłoszenia wskazanej treści wyłącznie na pierwszej stronie gazety (...) wydawanej przez (...) Ośrodek (...) oraz na tablicy ogłoszeń w gmachu Urzędu Miasta B.. Wskazać należy, iż oświadczenie, o jakim mowa w art. 24 § 1 kc ma być złożone w odpowiedniej formie i o odpowiedniej treści - niezbędnej do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych. Sąd może ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań, a wybór sposobu i formy jego ogłoszenia powinien uwzględniać cel tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, który realizuje się przez uzyskanie przez poszkodowanego rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji zarówno prawnej, jak i moralnej. Zastosowane środki nie powinny jednak stanowić nadmiernej szykany, prowadzić do upokorzenia sprawcy naruszenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013r., sygn. VI ACa 1281/12, LEX nr 1322814). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż uwzględniając forum, na jakim doszło do naruszenia dobra osobistego, wystarczającym dla uzyskania należytej satysfakcji przez powoda będzie złożenie oświadczenia w gmachu Urzędu Miasta oraz w dzienniku wydawanym przez ośrodek podległy burmistrzowi gminy – tak, aby oświadczenie to dotarło do tego samego kręgu osób, które mogły zapoznać się z wcześniejszymi wypowiedziami pozwanego, prowadzącymi do naruszenia dóbr osobistych powoda. Jako nadmierne, zbędne, a przy tym trudne w realizacji, Sąd uznał umieszczenie tego ogłoszenia na wszystkich tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta położonych na terenie Gminy B., jak również w gazetach (...) oraz (...) – w których to gazetach nie pojawiły się uprzednio artykuły zawierające wypowiedzi pozwanego naruszające dobra osobiste powoda. Sąd skorygował także samą treść oświadczenia z przeprosinami, uznając niektóre określenia za zbyt dosadne, a przez to podlegające wyeliminowaniu z treści oświadczenia.

Zgodnie z art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przesłankę zastosowania art. 448 kc stanowi wina dokonującego

naruszenia dobra osobistego, przy czym nie musi to być wyłącznie wina umyślna lub rażące niedbalstwo sprawcy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008r., sygn. I CSK 319/07, publ. M.Prawn. 2008/4/172, LEX nr 448025). W przedmiotowej sprawie działania pozwanego niewątpliwie miały charakter zawiniony, co wynika z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Pozwany miał świadomość, iż wysuwane przez niego zarzuty nie znajdują w żaden sposób potwierdzenia w faktach, a jednocześnie zdawał sobie sprawę z tego, że oskarżenie powoda o korupcję, z uwagi na wyjątkowo negatywne skojarzenia wiążące się z tym pojęciem, naruszy jego cześć i godność. W razie naruszenia dobra osobistego i zgłoszenia żądań opartych na art. 448 kc, zasadą jest ich uwzględnienie, wyjątkiem zaś oddalenie. Do okoliczności uzasadniających oddalenie omawianych roszczeń należy zaliczyć znikomy stopień winy sprawcy i doznanej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra osobistego, niewłaściwe zachowanie się samego poszkodowanego (prowokacja), pojednanie się stron lub sposób postępowania po dokonaniu naruszenia, np. publiczne przeproszenie albo wycofanie się z zarzutów. W razie uznania, że nie ma podstaw do odmowy uwzględnienia żądań na podstawie art. 448 kc, sąd powinien rozstrzygnąć o wysokości zgłoszonego żądania. Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia takich dóbr osobistych, jak cześć, wizerunek (zob. A. Szpunar, Uwagi o funkcjach odpowiedzialności odszkodowawczej, PiP 2003, z. 1, poz. 17) – uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy – oceniana obiektywnie, intensywność naruszenia – oceniana obiektywnie, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy oraz sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 kwietnia 2002 r., sygn. V CKN 1010/00, publ. OSNC 2003, nr 4, poz. 56; z dnia 13 czerwca 2002 r., sygn. V CKN 1421/2000, niepubl.; z dnia 19 kwietnia 2006 r., sygn. II PK 245/2005, publ. OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., sygn. II ACa 641/03, publ. Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., sygn. I ACa 1150/06, publ. OSAW 2008, nr 4, poz. 110; a także G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 457; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 263).

W niniejszej sprawie pozwanemu nie można było przypisać jedynie znikomego stopnia winy, nie doszło do pojednania stron, a pozwany nie przeprosił powoda, nie próbował też usunąć skutków naruszenia. Biorąc pod uwagę te okoliczności a także rodzaj naruszonego dobra osobistego oraz brak niewłaściwego zachowania po stronie powodowej, żądanie zasądzenia zadośćuczynienia należało uznać za słuszne co do zasady. Z drugiej strony, przy określeniu wysokości tego zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze sytuację majątkową pozwanego, a także fakt, że wypowiedź pozwanego stanowiła zdanie odrębne przedstawione przez pozwanego w toku głosowania o udzieleniu absolutorium powodowi i dotarła do relatywnie niewielkiego grona odbiorców. Ostatecznie Sąd na podstawie art. 24 § 1 zd. trzecie kc w zw. z art. 448 kc zasądził od pozwanego na cel społeczny, tj. na rzecz (...) Ośrodka Pomocy (...), zadośćuczynienie w wysokości 3 000 zł, uznając tę kwotę za adekwatną w realiach niniejszej sprawy. Dalej idące żądanie zostało oddalone jako wygórowane.

Prawidłowo natomiast Sąd pierwszej instancji oddalił żądanie powoda o ustalenie, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, oparte o przepis art. 189 kpc. Przesłanką powództwa z art. 189 kpc jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. W zakresie spraw o naruszenie dóbr osobistych interes prawny uprawnionego w uzyskaniu odpowiedniego ustalenia może pojawić się w szczególności w wypadkach jednorazowego naruszenia dóbr osobistych, gdy tego typu orzeczenie będzie stanowiło dla niego wystarczającą satysfakcję bez konieczności prowadzenia egzekucji. Powództwo takie może też przybrać postać szczególnego powództwa prewencyjnego. Ustalenie istnienia danego dobra osobistego może być wystarczające dla jego ochrony na przyszłość. W przedmiotowej sprawie po stronie powoda nie zaistniał jednak interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc, bowiem powód wystąpił równocześnie z dalej idącym roszczeniem o usunięcie skutków naruszenia, które to roszczenie zostało uwzględnione przez Sąd.

Na skutek zmiany wyroku Sądu I instancji, korekcie podlegało także orzeczenie o kosztach postępowania. W zakresie żądania nakazania publikacji oświadczenia powód wygrał proces w całości. W związku z tym na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 1 727 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na które złożyły się: kwota 600 zł tytułem opłaty od pozwu (art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tj. Dz.U. z 2014r., poz. 1025 ze zm.), kwota 360 zł tytułem wynagrodzenia fachowego pełnomocnika (§ 11 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, tj. Dz.U. z 2013r., poz. 461) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia zostało uwzględnione co do kwoty 3 000 zł. Pozwany winien więc zwrócić stronie powodowej kwotę 150 zł stanowiącą równowartość opłaty od pozwu w zasądzonej części (art. 13 ust. 1 u.k.s.c.) oraz kwotę 600 zł tytułem wynagrodzenia fachowego pełnomocnika (§ 6 pkt 3 Rozporządzenia), zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, wyrażoną w art. 100 § 1 zd. 1 kpc. Sąd zasądził zatem łącznie od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 727 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję.

Z przedstawionych wyżej względów na podstawie art. 385 kpc oraz art. 386 § 1 kpc orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono analogicznie jak co do kosztów postępowania w pierwszej instancji. Powód we wniesionej apelacji wygrał w całości co do żądania nakazania publikacji oświadczenia, natomiast co do żądania zadośćuczynienia w zakresie kwoty 3 000 zł. Zatem, w oparciu o przepisy art. 98 kpc oraz art. 100 kpc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 470 zł, na którą składało się: 600 zł tytułem opłaty od apelacji w zakresie roszczenia o nakazanie publikacji oświadczenia, 150 zł tytułem opłaty od apelacji w zakresie roszczenia zadośćuczynienia (w zasądzonej części), oraz łącznie 720 zł tytułem kosztów wynagrodzenia fachowego pełnomocnika (na podstawie § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 oraz § 6 pkt 3 Rozporządzenia).